

Wyrok

Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 14 sierpnia 2013 r.

I ACa 261/13

TEZA aktualna

Odmowa uwzględnienia przez sąd wniosku strony o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego nie może być oceniana, jako powodująca nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący:



Sędziowie SA:



Sentencja

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie sprawy z powództwa S. M. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Komendanta Powiatowego Policji w M. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa o zadośćuczynienie na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. akt I C 1351/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda S. M. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie faktyczne

S. M. w pozwie z dnia 31 grudnia 2010 r. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Komendanta Powiatowego Policji w M. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za poniesione przez

niego z winy pozwanego cierpienia fizyczne, psychiczne i straty moralne oraz za spowodowanie rozstroju jego zdrowia i narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia. W uzasadnieniu pozwu podniósł, że w dniu 28 grudnia 2007 r. jadąc na rowerze w miejscowości D. został zatrzymany do kontroli przez policjantów (kobietę i mężczyznę). Kiedy poprosił funkcjonariuszy o podanie swoich personaliów jedynie mężczyzna oświadczył, że nazywa się T. S. (1), podał mu również stopień i numer służbowy. Natomiast biorąca udział w interwencji funkcjonariuszka policji odmówiła mu podania takich danych. Wedle twierdzeń powoda kobieta ta okazywała mu pogardę, lekceważenie i oświadczyła, że "te pana skargi i tak nic nie dają". W wyniku zaś odmowy podania personaliów przez funkcjonariuszkę policji, wyśmiewania i szydzenia z niego, doznał on ogromnego wzburzenia i rozstroju zdrowia, co naraziło go na niebezpieczeństwo utraty życia. Zarzucił interweniującym policjantom, że został przez nich poniżony, przez co doszło do naruszenia jego godności.

Pozwany zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w odpowiedzi na pozew nie uznał powództwa, wnosił o jego oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaprzeczył wszystkim okolicznościom podnoszonym przez powoda jako niedowiedzionym. Powołał się na treść notatek służbowych sporządzonych 28 grudnia 2007 r. przez funkcjonariuszy policji T. S. (1) i J. S. Pozwany argumentował również, że powód nie wykazał żadnej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa określonej w art. 417 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r. oddalił powództwo bez obciążania powoda kosztami procesu (k-163), zaś w motywach tego wyroku powołał następujące ustalenia i wnioski. W dniu 28 grudnia 2007 r. na terenie miejscowości D. pełnili służbę patrolową funkcjonariusze policji: starszy posterunkowy T. S. (1) i posterunkowy J. S. Około godziny 19-tej policjanci zauważyli mężczyznę poruszającego się rowerem nieposiadającym oświetlenia. Po zatrzymaniu rowerzysty starszy posterunkowy T. S. (1) przystąpił do jego wylegitymowania celem ustalenia jego tożsamości. Posterunkowy J. S. jedynie asystowała przy czynności podjętej przez T. S. (1). Zatrzymanym okazał się S. M., który podał policjantowi swoje dane personalne. Powód zwrócił się do interweniującego policjanta o podanie swoich danych i wówczas funkcjonariusz stwierdził, że nazywa się T.S. (1), podał również swój stopień i numer służbowy. Podczas interwencji powód zachowywał się w stosunku do funkcjonariuszy policji niegrzecznie i arogancko. Kontrola ta odbyła się w miejscu, gdzie znajdowało się oświetlenie uliczne, nieopodal miejsca zamieszkania powoda. W związku z tym funkcjonariusz T. S. (1) ograniczył się jedynie do pouczenia S. M. o treści art. 88 k.w. tj. o obowiązku wyposażania pojazdu w wymagane oświetlenie. Poinformował go również o przysługujących mu uprawnieniach. Przebieg tego zdarzenia T. S. (1) i J. S. opisali w swoich notatnikach służbowych.

Ustaień tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów w postaci treści notatek służbowych z dnia 28 grudnia 2007 r., odpisu zapisu notatki T. S. (1) oraz zeznań świadków J. S. i T. S. (1). W tak ustalonych

okolicznościach, analizując treść uzasadnienia pozwu rozważał ewentualną odpowiedzialności pozwanego na gruncie art. 23 k.c., 24 k. c. lub 415 k.c. i 417 k.c. Przytaczając i wyjaśniając treść tych przepisów oraz w związku z nimi reguły dowodzenia (art. 6 k.c.) Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód nie podołał obowiązkom wynikającym z ostatnio wymienionego przepisu i nie wykazał w sprawie żadnej z obligatoryjnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej. W szczególności nie udowodnił, aby doszło do powstania uszczerbku w jakichkolwiek jego dobrach (majątkowych lub niemajątkowych), aby miało miejsce zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy określonego podmiotu, jak również nie wykazał istnienia związku przyczynowego pomiędzy owym zdarzeniem a ewentualną szkodą. Sąd wskazał, że jakkolwiek powód złożył wnioski dowodowe na rozprawie w dniu 8 listopada 2012 r. np. o poddanie jego oraz zeznających w sprawie funkcjonariuszy policji badaniu na wykrywaczu kłamstw, ale polska procedura cywilna nie przewiduje takiego środka dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskowane przez powoda dowody nie zmierzały do wykazania, że w dniu 28 grudnia 2007 r. funkcjonariusze policji dopuścili się wobec niego bezprawnych zachowań. Z kolei jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy Sąd ocenił wniosek dowodowy powoda o przesłuchanie w charakterze świadka jego siostry A. P., która miała zeznawać na okoliczności stanu jego zdrowia po zdarzeniu z 28 grudnia 2007 r., ponieważ w pierwszej kolejności powód winien udowodnić, że rzeczywiście funkcjonariusze policji dopuścili się naruszenia jego dóbr osobistych. Jeżeli zaś odpowiedzialności Skarbu Państwa poszukiwać w treści art. 417 § 1 k.c., to należało wykazać, że działanie (zaniechanie) policjantów nosiło cechy niezgodności z prawem. Dopiero udowodnienie takich okoliczności powodowałoby konieczność wykazania negatywnych następstw powstałych w prawnie chronionych dobrach S. M. Sąd argumentował, że przesłanki bezprawności powód upatrywał w rzekomym zachowaniu funkcjonariusza policji J. S., polegającym na odmowie podania swoich danych personalnych. Natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, jakoby w ogóle podczas interwencji w dniu 28 grudnia 2007 r. S. M. zwrócił się do J. S. o podanie danych personalnych. Nie było wątpliwości, że o podanie takich danych powód zwrócił się do starszego posterunkowego T. S. (1). Wynika to z oświadczenia powoda, które znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadka T. S. (1). Okoliczność tą potwierdza również wpis dokonany przez T. S. (1) w notatniku służbowym o treści: "udostępniłem dane (imię, nazwisko i ID) na żądanie mężczyzny". Zeznający w sprawie świadkowie nie pamiętali jednak, czy o podanie takich danych powód zwrócił się również do J. S. Przedmiotowe zdarzenie miało miejsce blisko cztery lata temu, co zdaniem Sądu Okręgowego w sposób oczywisty musiało wpłynąć na zdolność świadków do jego zrekonstruowania. Sąd nie dał również wiary twierdzeniom powoda, jakoby policjanci T. S. (1) i J. S. drwili z niego, wyśmiewali i poniżali go. Świadcowie kategorycznie zaprzeczyli, aby dopuścili się wobec S. M. takich zachowań. W tym zakresie ich zeznania Sąd ocenił jako zbieżne, spójne, logiczne, a dodatkowo znajdujące potwierdzenie we wpisach w notatnikach służbowych, dokonanych przez funkcjonariuszy w dniu 28 grudnia 2007 r. Z tych wpisów wynika wprost, że to powód S. M. zachowywał się wobec policjantów "arogancko, nerwowo, bezczelnie, krzyczał, że już nie pracują w policji. Wedle Sądu Okręgowego S. M.

nie przedstawił w sprawie jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby poddać w wątpliwość prawdziwość świadków.

Dokonując oceny zachowania funkcjonariuszy T. S. (1) i J. S. Sąd odwołał się do regulacji zawartej w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. Nr 141, poz. 1186). Według § 2 ust. 1 tego rozporządzenia "policjant, który przystępuje do czynności służbowych związanych z wykonywaniem uprawnień określonych w § 1 pkt 1-3, 5, 7 i 8 (§ 1 pkt 1 - legitymowanie osób w celu ustalenia ich tożsamości), jest obowiązany podać swój stopień, imię i nazwisko w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych (...)". Sąd podniósł, że z zeznań świadków, które znajdują potwierdzenie we wpisach w notatnikach służbowych, wynika, że funkcjonariuszem, który w dniu 28 grudnia 2007 r. w miejscowości D. przystąpił do czynności wylegitymowania S. M. był starszy posterunkowy T. S. (1). Posterunkowa J. S. jedynie asystowała tej czynności. W swoim notatniku pod datą 28 grudnia 2007 r. zapisała - "asysta przy legitymowaniu". Sąd wyjaśnił, że w świetle przepisów powołanego rozporządzenia jedynie funkcjonariusz przystępujący do czynności legitymowania miał obowiązek podać swój stopień służbowy oraz imię i nazwisko. W dniu 28 grudnia 2007 r. czynność legitymowania S. M. została podjęta wyłącznie przez starszego posterunkowego T. S. (1). Uczynił on zadość obowiązkowi zawartemu w rozporządzeniu i na żądanie S. M. podał mu imię, nazwisko oraz stopień i numer służbowy, co przyznał sam powód w uzasadnieniu swojego pozwu.

W tym stanie rzeczy - w ocenie Sądu Okręgowego - powód nawet nie uprawdopodobnił, że podczas interwencji w dniu 28 grudnia 2007 r. funkcjonariusze policji T. S. (1) i J. S. dopuścili się naruszenia jego dóbr osobistych. Działaniom policjantów nie można również przypisać cechy bezprawności. Przeciwnie, ich postępowanie znajdowało umocowanie w obowiązującym porządku prawnym, a tym samym brak jest podstaw do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności na podstawie art. 23 k.c., 24 k.c. lub 415 k.c. i 417 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd powołał art. 102 k.p.c. (k-169-172v).

Powód sporządził osobiście apelację od tego wyroku, której treść jest przede wszystkim jawną manifestacją jego antysemityzmu. Wynika z niej, że powód zarzuca między innymi: "nieważność wyroku z mocy samego prawa z powodu beczelnego pozbawienia go konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego sądu" poprzez nieprzyznanie mu adwokata z urzędu oraz bezzasadne uniemożliwienie mu przesłuchania świadka T. S. (2). Apelujący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku całości i przekazania sprawy "do właściwego rozpoznania sędziom narodowości rdzennie polskiej z pochodzenia" (k-177-178v).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (k-225-226).

Uzasadnienie prawne

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Ogólnie stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu pierwszej instancji i przyjmuje jego ustalenia oraz wnioski jako swoje własne. Ustalenia te stanowiły dostateczną podstawę do przyjęcia, że pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia (ani odszkodowania) powodowi. W wyczerpującym uzasadnieniu Sąd Okręgowy szczegółowo wykazał z jakich przyczyn i przy uwzględnieniu jakich przepisów oddalił powództwo. Dlatego zbyteczne jest powielanie dość wiernie przytoczonej powyżej argumentacji tego Sądu.

Przechodząc do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje nieważności orzeczeń. Kodeks ten nie posługuje się bowiem pojęciem nieważności orzeczenia, a odnosi to pojęcie do postępowania, w którym orzeczenie zapadło (por. przykładowo uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00 OSNC 2001/2/25). W kodeksie postępowania cywilnego operuje się więc pojęciem nieważności postępowania, która jest przyczyną odwoławczą, nakazującą uchylenie zaskarżonego orzeczenia (art. 378 § 1 k.p.c., art. 386 § 2 k.p.c.). Tak rozumiana nieważność postępowania nie zachodzi w tym procesie ze względu na nieprzyznanie S. M. adwokata z urzędu.

Sąd Okręgowy w Siedlcach postanowieniami najpierw z dnia 1 lutego 2011 r. (k-14), potem z 7 czerwca 2011 r. (k-51) oddalił wniosek powoda o ustanowienie adwokata wskazując bliżej motywy takiego rozstrzygnięcia (k-58-59). To ostateczne postanowienie było poddane kontroli w ramach zażalenia, które Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2011 r. (k-77-78). Kolejny wniosek powoda w tym zakresie Sąd pierwszej instancji odrzucił postanowieniem z 8 listopada 2012 r. wydanym w trybie art. 117² § 2 k.p.c. (k-161v). Natomiast wedle utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego odmowa uwzględnienia przez sąd wniosku strony o ustanowienie dla niej adwokata lub radcy prawnego nie może być oceniana, jako powodująca nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 1999 r., II UKN 418/98, OSNP 2000, Nr 9, poz. 359, z dnia 5 lipca 2000 r., I CKN 787/00, LEX nr 1170494, z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625 i postanowienie z dnia 14 stycznia 2009 r., IV CZ 106/08, LEX nr 784207).

Oczywiście chybiony jest zarzut jakoby Sąd "uniemożliwił powodowi przesłuchanie świadka T. S. (1)".

Dowód ten bowiem został przeprowadzony z zachowaniem wszelkich obowiązujących w tym względzie reguł proceduralnych, w szczególności art. 235 § 1, 236 i 237 k.p.c. (por. też § 99, 100 § 1 i 2

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 z późn. zm.). W toku postępowania okazało się, że ze względu na aktualne miejsce zamieszkania świadka T. S. (1) (k-120), położone w znacznej odległości od siedziby Sądu orzekającego, został on przesłuchany w dniu 10 lipca 2012 r. w drodze pomocy sądowej przez Sąd Rejonowy w S., w którym powód prawidłowo powiadomiony nie uczestniczył, co nie wstrzymywało

przeprowadzenia tego dowodu (art. 237 k.p.c.). O tym, że w tym trybie świadek T. S. (1) będzie przesłuchany powód był uprzedzony już podczas rozprawy w dniu 7 czerwca 2011 r. (k-49v). Formalnie dowód ten z zachowaniem wymogów przewidzianych art. 236 k.p.c. Sąd Okręgowy dopuścił postanowieniem z dnia 7 maja 2012 r. (k-121), doręczonym S. M. w dniu 1 czerwca 2012 r. (k-133), który nie skorzystał z możliwości pisemnego zgłoszenia pytań do świadka o ile uważał, że tezy dowodowe i pytania zlecone Sądowi w S. są niekompletne a osobiście nie będzie uczestniczył w tym przesłuchaniu. Przede wszystkim jednak powód nawet nie podnosi w apelacji jakich to istotnych dla rozstrzygnięcia pytań nie zadał temu świadkowi. W szczególności, nie wykazuje okoliczności, w świetle których zeznania T. S. (1) składane przed sądem orzekającym byłyby odmienne od składanych przez niego przed sądem wezwanym w miejscu zamieszkania tego świadka. Nie mówiąc już o wykazywaniu, że doszło do uchybienia przepisom postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia.

Ubocznie można odnotować, że powód uczestniczył w przesłuchaniu świadka J. S. i charakter zadawanych jej pytań był tego rodzaju, że większość z nich podlegała uchyleniu (por. protokół rozprawy z dnia 23 listopada 2011 r. k-90-90v).

Reasumując, apelacja powoda nie zawiera żadnych zarzutów mogących skutkować uchyleniem czy też zmianą zaskarżonego wyroku, który w ocenie Sądu odwoławczego jest trafny. Stanowi ona polemikę z niewadliwymi ustaleniami Sądu Okręgowego, a przede wszystkim zawiera własną, subiektywną ocenę powoda stanu faktycznego i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadniają przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99, art. 391 § 1 k.p.c., art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 z późn. zm.) oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Sąd odwoławczy uwzględnił wniosek pozwanego o zasądzenie tych kosztów (k-225v). Należy bowiem podkreślić, że jeżeli powód pomimo jasnego wyjaśnienia mu przez Sąd Okręgowy przyczyn, dla których jego powództwo nie może zostać uwzględnione i przyznania mu dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c., decyduje się jednak na zaskarżenie orzeczenia apelacją całkowicie bezzasadną, zdominowaną inwektywami, w której stale eksponowanym motywem, oderwanym od realiów rozpoznawanej sprawy, jest nawiązywanie do kwestii żydowskich - musi liczyć się z tym, że poniesie finansowe tego konsekwencje w postaci obciążenia go kosztami zastępstwa procesowego na rzecz wygrywającego spór przeciwnika.

Z tych względów w oparciu o wyżej powoływane przepisy oraz art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.